



Glesno

PRZEWODNIK NIE TYLKO TURYSTYCZNY

Dzisiaj zapraszam Państwa do odwiedzenia przepięknego kościółka w Glesnie pod wezwaniem św. Jadwigi. Dojedziemy tam kierując się z Wyrzyska. Musimy wjechać do centrum Wyrzyska i przy wyjeździe na Bydgoszcz pokieruje nas na Glesno znak drogowy. Po przejechaniu ok. 3km. dojedziemy do Glesna, a tam z daleka zobaczymy wieżę kościoła.



Kościół p.w. św. Jadwigi

Pierwsze informacje o Gleśnie pochodzą z wczesnego średniowiecza. Pierwszy kościół w Gleśnie miał być ufundowany jeszcze w XIII wieku przez książąt Wielkopolskich. Już w 1418 r. kościół w Gleśnie był wzmiankowany jako kościół murowany. Potwierdziły to także zapiski wizytacyjne ks. Stanisława Trebnica z 1653 r., w których zaznaczono, że dzwony znajdowały się na oddzielnej dzwonnicy, a kościół posiadał sygnaturkę. W 1747 r., staraniem Kazimierza Korytkowskiego starosty grabowskiego i jego małżonki Konstancji rozbudowano istniejący kościół powiększając go o dwie kaplice. Kościół ten rozebrano w 1923 r., a na jego miejscu, ze środków Mieczysława i Emilii Chłapowskich wzniesiono w 1924 r. nowy w stylu neobarokowym, według projektu architekta poznańskiego Rogera Sławskiego. W 1925 r. świątynia została konsekrowana przez bp Antoniego Laubitza.



Wnętrze kościoła p.w. św. Jadwigi

Kilka słów o Świętej Jadwidze

Święta Jadwiga w historii Polski ma miejsce szczególne. Jako księżna, małżonka Henryka I Brodatego była osobą niezwykle wpływową w ówczesnym świecie. Posiadała również wiele cnót, które potwierdzają jej świętość i wyjątkowość.

Jadwiga urodziła się pod koniec XII wieku w Bawarii, w Andechs. Wykształcenie zdobyła w klasztorze w Kitzingen. W wieku 12 lat została wydana za księcia Henryka I i osiadła na Śląsku. Panowanie książęca para rozpoczęła w 1202 roku. W tym samym roku ufundowali klasztor żeński w Trzebnicy.

Choć Jadwiga była przedstawicielką śląskiej monarchii, prowadziła skromne życie. Nie jadła mięsa, piła wyłącznie wodę. Stroje książęce nosiła tylko podczas oficjalnych uroczystości. Chodziła boso i spała na twardym posłaniu. Większość czasu spędzała na pracy lub modlitwie. Związek Jadwigi i Henryka można było uznać za wzorowy. Po urodzeniu siódmego dziecka małżonkowie przysięgli dożgonną separację. Księżna przeniosła się wówczas do trzebnickiego klasztoru i przyjęła mniszy styl życia. Zawsze gotowa była nieść pomoc słabym, chorym i biednym.

Święta Jadwiga dała się poznać w sprawach wielkiej wagi dla państwa. Była również kobietą niezwykle odważną, o czym może świadczyć jej wyprawa do Płocka w 1229, aby zabiegać o uwolnienie porwanego męża.

14 października 1243 roku księżna śląska zmarła. Pochowano ją w kościele św. Bartłomieja w Trzebnicy. Już w 1267 roku uznano ją świętą. Świętej Jadwidze przypisuje się liczne fundacje, m. in. Klasztor franciszkanów, szpital Świętego Ducha i kościół św. Elżbiety we Wrocławiu.

W Trzebnicy odbywają się coroczne uroczystości związane ze świętem Jadwigi Śląskiej, przyjeżdżają na nie pielgrzymi z różnych stron Europy.



Ołtarz boczny w kościele p.w. św. Jadwigi.



Chrzcielnica w kościele p.w. św. Jadwigi.

Kilka słów o chrzcielnicy

Marmurowe bądź drewniane, wiekowe lub z młodą metryką, ciężkie i przysadziste albo ozdobne z motywem kwiatów. Chrzcielnice – tak różnorodne - są świadkami narodzin naszej wiary.

Historia, forma i styl tych cennych przedmiotów zmieniały się przez wieki. Początkowo chrzcielnice były ośmiokątne, nierzadko budowle z piscyną, czyli miejscem, gdzie się wchodziło i gdzie dokonywał się chrzest. W XIII w. powszechne były już chrzcielnice przede wszystkim z kamienia i marmuru, w których znajdowała się woda chrzcielna.

W XX w. chrzczono zwykle w zakrystiach, gdzieś na boku. Dopiero Sobór Watykański II to zmienił, a zwłaszcza zmiana liturgii, która spowodowała, że zaczęto ustawiać je bliżej ołtarza .

Pamiętajmy, że te cenne, zasłużone przedmioty są świadkami początków naszego życia i wiary i chociażby dlatego warto o nie dbać i pamiętać
(www.wiara.pl - ks. Ceglowski)



Ołtarz boczny w kościele p.w. św. Jadwigi.

Kilka słów o zniszczonym różańcu

Co zrobić z rzeczami poświęconymi, które np. zniszczyły się, nie są już potrzebne? Podobnie – sprawa wody święconej... Wyrzucić na śmietnik przecież nie wypada. Pytałam już kilka osób o to i nikt nie potrafił mi odpowiedzieć na to pytanie. Pozdrawiam. Marianna

Poświęcenie znaczy wyłączenie z powszedniego, codziennego użytku i przekazanie w „użytkowanie” tylko Bogu poprzez np. przeznaczenie do celów kultu. Oczywiście – takie przedmioty niszczą się, zużywają, woda święcona trzymana wiele lat w butelce ulega zanieczyszczeniu i raczej nie nadaje się do tego, by kropić nią np. przykryty białym obrusem stół... Takie są prawa fizyki. Przecież są to tylko przedmioty mające dopomóc w odkrywaniu Boga, a nie zastępujące Go. Nie wypada zniszczonych obrazów, różańca wyrzucać na śmietnik. Najlepiej je po prostu spalić. Kwestia wody święconej: nie wylewamy jej do zlewu, za okno. Stara tradycja (nie ma tu przepisów, które by te zachowania regulowały) nakazywała wodę święconą wylać np. pod figurką, kapliczką, krzyżem – a przynajmniej w miejscu, które się nie depcze. Chodzi w tym wszystkim o to, aby pielęgnować w sobie szacunek do świętości. Jest to szczególnie ważne dziś, kiedy przestrzeń dla jego wyrażania tak bardzo się kurczy.

(Ks. Paweł Siedlanowski)

Msze niedzielne: 7.30, 9.00, 10.30.

Odpust: 16 października.

Wieczysta Adoracja: 29 kwietnia.

Opracowali: Longina i Andrzej Rubikowie